# goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
11 czerwca 1944
Nr. 885
Cena w Wilnie 5 fen.


# Ciężkie straty nieprzyjacielskie

**Zatopiono dwa krążowniki, trzy kontrtorpedowce, sześć transportowców, pięć statków desantowych z czołgami oraz uszkodzono liczne okręty. — Zniweczono próbę lądowania pod Trouville**

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10. VI. 1944.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Wskutek obustronnego wprowadzenia nowych sił, walki na nieprzyjacielskim przyczółku mostowym w Normandii nieustannie przybierają na gwałtowności.

Nieprzyjacielska próba wylądowania tuż na południe od ujścia Sekwany pod Trouville została zniweczona ogniem niemieckich bateryj nadbrzeżnych wśród silnych strat nieprzyjacielskich. Zatopiono jeden okręt wojenny a pozostałe zmuszono do odwrotu.

Niemieckie walki oczyszczające na wschodnim wybrzeżu rzeki Orne postępują pomyślnie. Nieprzyjacielskie kontrataki przeciw Touffreville zniweczono.

Na obszarze Caen—Bayeux trwają ciężkie walki czołgów. Po zawziętych walkach udało się tam nieprzyjacielowi cofnąć niemieckie pozycje zabezpieczające, za którymi koncentrują się niemieckie rezerwy.

Na półwyspie Cherbourg trwają zawzięte walki.

Niemieckie oddziały walczą dzielnie przeciw nieprzyjacielskim oddziałom oraz przeciwko przeważającemu lotnictwu. Na całym froncie wiele okrążonych gniazd oporu i baz utrzymuje się w zaciętych walkach. W ciągu trzech pierwszych dni rozbito ponad 200 czołgów nieprzyjacielskich i wzięto kilka tysięcy jeńców. Poza tym nieprzyjaciel, zwłaszcza jego wojska desantowe, poniósł ciężkie krwawe straty.

Niemieckie morskie siły zbrojne i samoloty bojowe zadały również wczoraj nieprzyjacielskiej flocie desantowej ciężkie straty. Przy zachodnim wylocie Kanału lekkie morskie siły zbrojne zetknęły się z nieprzyjacielskimi przeważającymi oddziałami krążowników i kontrtorpedowców. W ciągu kilkugodzinnej twardej utarczki uszkodzono torpedami ciężko nieprzyjacielski krążownik i kontrtorpedowiec. Stracono jeden własny kontrtorpedowiec.

Podczas utarczek niemieckich zbrojnych sił ubezpieczających z nieprzyjacielskimi ścigaczami u miejsc lądowania i w Kanale uszkodzono kilka nieprzyjacielskich statków. Stracono trzy własne statki strażnicze.

Od 6 czerwca marynarka wojenna i lotnictwo oraz baterie nadbrzeżne marynarki wojennej i armii lądowej zatopiły 2 krążowniki, trzy kontrtorpedowce, 6 transportowców o łącznej pojemności 38000 TRB, 5 statków desantowych przewożących czołgi o łącznej pojemności 15700 TRB i 7 łodzi desantowych dla transportu czołgów o pojemności 2600 TRB.

Przez celne pociski torpedowe, bombowe i artyleryjskie uszkodzono ciężki krążownik, 3 dalsze krążowniki i 6 kontrtorpedowców, 5 ścigaczy, 8 transportowców o pojemności 41000 TRB i 14 specjalnych statków desantowych.

Ponadto zatopiono albo uszkodzono liczne mniejsze statki desantowe oraz łodzie szturmowe. Wiele okrętów wojennych i desantowych trafiło na niemieckie zapory minowe. Straty, które przeciwnik przy tym poniósł wynoszą conajmniej 20 większych i mniejszych jednostek. Do tego dochodzą jeszcze małe statki desantowe.

We Włoszech punkt ciężkości walk również wczoraj leżał ponownie na odcinku frontu na zachód od Tybru. Przeciwnik atakował tu niemieckie straże tylne silnymi oddziałami czołgów i po gwałtownych walkach wdarł się do Viterbo.

Na wschód od Tybru nieprzyjaciel podąża wślad za niemieckimi ruchami odwrotowymi w górach Sabińskich i na południowych stokach Gran Sasso, również nadal bardzo opieszale, wstrzymywany przez straże tylne i liczne zburzenia na drogach.

W ciężkich walkach odpierających dni ostatnich szczególnie się odznaczyła grupa bojowa 4 niemieckiej dywizji spadochroniarzy pod dowództwem majora Gericke, skutecznie wspierana przez czołgi szturmowe 216 oddziału czołgów szturmowych, oraz oddziały włosko-republikańskiej faszystowskiego pułku spadochroniarzy „Folgore" i włoskich kanonierów artylerii przeciwlotniczej w bateriach niemieckiej artylerii przeciwlotniczej.

Ciężkie samoloty bojowe atakowały w nocy na 10 czerwca skupienia statków pod Nettuno i uszkodziły przy tym 6 statków nieprzyjacielskich.

Na Wschodzie poza miejscowymi walkami na obszarze na północ od Jass i na Podkarpaciu nie komunikowano o żadnych szczególniejszych wydarzeniach.

Na obszarze zaplecza północnego odcinka zakończono pomyślnie akcję przeciw bandom przeprowadzoną w ciągu siedmiodniowych walk wśród uciążliwych warunków terenowych przez wojska ubezpieczające i łotewskie oddziały policyjne armii lądowej. Wielkie oddziały band rozbito i przyczyniono nieprzyjacielowi wysokie krwawe straty. Poza tym bolszewicy stracili 850 jeńców i liczną broń wszelkiego rodzaju.

Północno-amerykańskie bombowce przeprowadziły w godzinach przedpołudniowych 9 czerwca atak terrorystyczny na miasto Monachium. Powietrzne siły obronne zestrzeliły 35 samolotów nieprzyjacielskich.

Odosobnione samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby na obszar miasta w Berlinie.

## Wielka nieprzyjacielska jednostka morska zniszczona przez lotnictwo niemieckie

### Eksplozja olbrzymich rozmiarów

BERLIN. (DNB). W nocy z czwartku na piątek były załogi niemieckich statków strażniczych świadkami największej katastrofy okrętu, jaka zdarzyła się dotąd, zebranym przy wybrzeżu normandzkim jednostkom brytyjskiej marynarki wojennej. Mimo silnego, sięgającego na kilka kilometrów ognia nieprzyjacielskich dział przeciwlotniczych, atakowały niemieckie samoloty bombowe, krótko przed północą, bez przerwy. Nagle, w samym środku skupionych okrętów nastąpiła eksplozja olbrzymich rozmiarów. Szeroki słup ognia uderzył wysoko w niebo, fontanna kawałków okrętu trysnęła i oświetliła ciemne, nocne niebo. Mimo, że byliśmy oddaleni, od miejsca wypadku o 40 mil morskich, mówi załoga łodzi strażniczych, mogliśmy przez pełnych 40 minut obserwować śmiertelną walkę dużej jednostki. Po pół godzinie zmieniły się płomienie w czarną chmurę, która rozciągnęła na przestrzeni 20 mil morskich dotarła do naszych stanowisk, znajdujących się u ujścia Sekwany. Nad ranem w piątek można było zaobserwować szeroki strumień oliwy i części okrętowych, pływających po Kanale. To były pozostałości jednej z wielkich jednostek floty inwazyjnej, która została zniszczona na skutek działania niemieckiego lotnictwa.

## Do tej pory wprowadzili Niemcy tylko część swego lotnictwa i marynarki wojennej

MADRYT. (DNB). Polityczni i wojskowi współpracownicy hiszpańskich czasopism podkreślają po upływie 48 godzin od chwili rozpoczęcia inwazji, że anglo-amerykańskie podwójne zadanie opanowania w tym okresie czasu jednego z większych portów i przez wysadzenie na ląd dużej ilości żołnierzy rozpoczęcia jaknajszybszej ofenzywy, zostało chybione.

Korespondent wojenny Manuel Aznar pisze w „Arribie": „Niemiecki spokój wnet zmieni swe oblicze. Nastąpi to w tej chwili, kiedy do działań wkroczy niemiecka marynarka wojenna w całej swojej potędze. Wtedy będziemy świadkami tak wielkich rozgrywek, wobec których obecne działania w Normandii będą mało znacznymi epizodami. Do tej pory wprowadziła Rzesza Niemiecka tylko małą ilość swego lotnictwa. Wojska pancerne i oddziały specjalne czekają wzmocnione w pogotowiu. Spadochroniarze i artyleria jeszcze odpoczywają. Dywizje grenadierów czekają na rozkaz, który będzie początkiem decydującego zderzenia. Tymczasem walczą tylko straże przednie, armia, której wyznaczona została obrona Rzeszy Niemieckiej jeszcze czeka w pogotowiu".

„Arriba" podaje na podstawie pewnego londyńskiego komunikatu: Oficjalne czynniki w Londynie wyjaśniają, że trudności lądujących oddziałów rosną z godziny na godzinę. Walka nie jest tak łatwa, jak to Londyn ze względów propagandowych w pierwszych godzinach ogłosił. W wielkim napięciu oczekuje się inicjatywy ze strony Rosji Sowieckiej




Mapa południowego wybrzeża Anglii, kanału La Manche i wybrzeża Północnej Francji, gdzie między Cherbourgiem i Le Havre rozpoczęli Anglo-Amerykanie inwazję na Europę.

## Amerykański gubernator dla Rzymu

BERNO. (DNB). Jak donosi Exchange-Telegraph z Rzymu, generał włoski Benoivenga, mianowany w tajemnicy przez Badoglio gubernatorem Rzymu, zmuszony był odstąpić swój urząd na rzecz amerykańskiego generała brygady Hume.

## Zbombardowanie francuskiej miejscowości odpustowej

**Anglo-amerykańskie bomby zniszczyły prawie całkowicie Lisieux w Normandii**

PARYŻ. (DNB). Znana francuska miejscowość odpustowa Lisieux w Normandii została we wtorek prawie całkowicie zniszczona przez anglo-amerykańskie bombowce. Między innymi zniszczona została kaplica, w której znajdował się grób francuskiej świętej narodowej, Teresy z Lisieux.

W czasach pokojowych zdążały do Lisieux setki tysięcy pielgrzymów, którzy udawali się do grobu świętej Teresy, szukając uleczenia swych cierpień.

PARYŻ. (DNB). Wiadomość o bombardowaniu znanej francuskiej miejscowości odpustowej Lisieux, przy czym znana bazylika w tej miejscowości została bardzo ciężko uszkodzona bombami, wywołała w tutejszej prasie wielkie oburzenie. Gazety zwracają przede wszystkim uwagę na zbombardowanie bazyliki, którą swego czasu konsekrował były legat papieski Pacelli, dzisiejszy Papież, oddając w ten sposób cześć jej patronce, św. Teresie od Dzieciątka Jezus. Gazety wyrażają zdanie, że wiadomość o zburzeniu bazyliki szczególnie bolesną musi być dla Papieża.

×

Wielu z nas przyjmie z ogromnym oburzeniem wiadomość o zburzeniu świętych miejsc w Lisieux przez lotnictwo anglo-amerykańskie. Wiemy wprawdzie, że angielscy i amerykańscy lotnicy i dotychczas mało zwracali uwagi na zabytki kultury i świętości religii, okazując gotowość w niszczeniu najwspanialszych budowli sztuki chrześcijańskiej w Kolonii i w Rouen i szerząc spustoszenia nawet w Rzymie. Bezwzględne zburzenie świętych miejsc w Lisieux stanowi zatem w zasadzie jeno potwierdzenie tego, co już wiadome nam jest o charakterze prowadzenia wojny przez Anglo-Amerykanów.

Lecz niejednemu może ta właśnie zbrodnia, dokonana na najbardziej czczonym miejscu pielgrzymek winna otworzyć oczy na to, jakimi to podarunkami obdarzają „wybawcy" narody europejskie w zaciętej i krwawej rzeczywistości wojennej.

## Pierwszy krzyż rycerski na froncie inwazji

BERLIN. (DNB). Na wniosek naczelnego dowódcy marynarki wojennej, Wódz Niemiec nadał Krzyż Rycerski do Żelaznego Krzyża kapitanowi korwety Heinrichowi Hoffmann'owi, szefowi łodzi torpedowych w Kanale, za śmiałe i bardzo pomyślne w skutkach dowodzenie podporządkowanymi mu siłami bojowymi podczas zwalczania nieprzyjacielskiej floty desantowej.

Kapitan korwety Hoffmann od pierwszego momentu inwazji znajdował się ze swym oddziałem co noc w rejonie morskim, odwiedzanym przez najsilniejsze nieprzyjacielskie morskie siły bojowe i prowadził swe łodzie z największą odwagą i szczególną brawurą. Zawdzięczając swej wytrwałej woli i nadzwyczajnej żeglarskiej umiejętności, przezwyciężał on wszelkie trudności i prowadził swój oddział wielokrotnie z pomyślnym skutkiem do ataku. Storpedowane zostały przy tym conajmniej trzy kontrtorpedowce, z których jeden z wielką prawdopodobnością zatonął.

## Stalin przynaglał do inwazji

SZTOKHOLM. Goeteborska gazeta „Ny Tid" podaje z Waszyngtonu komunikat United Press w sprawie dyplomatycznych kulisów frontu inwazyjnego. Według wspomnianego komunikatu Roosevelt złożył już w maju 1942 r. konkretne przyrzeczenie, że front inwazyjny zostanie urzeczywistniony przed upływem 1942 r. Churchill sprzeciwiał się zdecydowanie inwazji na zachodnim wybrzeżu Europy. Lecz Stalin stale domagał się energicznie utworzenia tego frontu i odrzucał wszystkie zaproszenia na wspólne konferencje. W maju 1943, kiedy Churchill spotkał się znowu z Rooseveltem, byli oni obydwaj bardzo zaniepokojeni o Związek Sowiecki i obawiali się, że cierpliwość Stalina jest na wyczerpaniu. Zanim Churchill i Roosevelt wyjechali do Quebec, czekali aż do ostatniej chwili na to, że Stalin przybędzie na zaproponowaną przez Roosevelta konferencję. Dopiero jednak w Teheranie doszło później do wspólnej konferencji ze Stalinem, gdzie wreszcie uregulowano sprawę frontu inwazyjnego.

## Rocznie traci Czungking 1,8 miliona żołnierzy

SZANGHAJ. (DNB). Roczne straty armii czungkingskiej w ludziach, rannych, jeńcach, chorych i dezerterach wynoszą ostrożnie licząc 1,8 miliona żołnierzy. Cyfra ta, jak podaje japoński rzeczoznawca wojskowy, została w tym roku znacznie przekroczona. Wspomina on w pierwszej mierze o dużych stratach, jakie poniosły wojska Czungkingu w rejonie Honan w pierwszej fazie wojny. W czasie tych operacji stracił Czungking jedną armię, cztery armie zredukowano do połowy, trzy zaś do jednej trzeciej. Rzeczoznawca zakończył twierdzeniem, że Czungking mimo licznych zapewnień nie jest w stanie prowadzić w tym rejonie przeciwofenzywy.

# Niemcy mają teraz duże szanse wpłynąć decydująco na przebieg wojny

BERLIN. Niemcy mają dziaiaj wszelkie szanse decydująco wpłynąć na przebieg obecnej wojny. Tak zagaił sprawozdawca niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych swoje rozważania na temat rozpoczęcia inwazji. Akcja strony przeciwnej — podkreśla on — jest za bardzo zakrojona na szeroką skalę, aby przeciwnik mógł w pewnym wypadku zasłonić się uznaniem jej za bluff lub zwodniczy manewr. Wciąż jeszcze znajduje się przedsięwzięcie to w stadium przygotowawczym i dopiero wtedy, gdy obecne działania bojowe dosięgną swego punktu szczytowego, ujawni się coraz to wyraźniej polityczny interes. Polityczny interes — precyzuje dalej sprawozdawca swoje myśli — rozpoczyna się w momencie, w którym szanse przeciwnika zostaną zniweczone i będą mogły być skutecznie rozbite. Głosy, które dają się zauważyć w nieprzyjacielskim obozie, wskazują tak samo jak ogólna postawa opinii światowej wobec bieżących wydarzeń, że inwazji przypisywane będzie również wielkie polityczne znaczenie.

W związku z tym podkreśla sprawozdawca Wilhelm Strasse, że ogłoszoną przez radio „modlitwę" prezydenta USA uznaje on jako odrażającą obłudę.

# Zatopiono pięć okrętów o pojemności 31000 TRB

BERLIN. (DNB). Gdy oddziały ciężkich niemieckich samolotów bojowych już w nocy na środę zaatakowały z dobrym skutkiem punkty wyładowań i skupienia okrętów Anglo-Amerykanów na wybrzeżu Normandii, osiągnęły one w nocy na 8 czerwca znaczne sukcesy w walce przeciw nieprzyjacielskim morskim kolumnom transportowym.

Niemieccy lotnicy bojowi ukazywali się wieczorem bez przerwy nad miejscami wyładowań i nad skupieniami nieprzyjacielskich okrętów i zrzucały na rozpoznane obiekty wielkie ilości bomb kruszących. W czasie tej akcji według dotychczasowych stwierdzeń zatopiono pięć transportowców i frachtowców o ogólnej pojemności 31.000 TRB. Okręty te posiadały jeszcze ładunek na swych pokładach, wobec czego Anglo-Amerykanie ponieśli znaczne straty tak w ludziach jak i materiale. Oprócz tego trzy krążowniki zostały ciężko uszkodzone celnymi trafieniami bomb, ponadto jeden transportowiec o pojemności 8000 TRB, dwa wielkie frachtowce o pojemności 26000 TRB oraz jeden specjalny okręt desantowy. Część tych okrętów można uważać za zniszczoną.

W lotach nurkowych wspierały szybkie samoloty bojowe i lotnicy bojowi owe nocne akcje niemieckich ciężkich samolotów, przy czym przyczyniły nieprzyjacielowi również znaczne straty. Niedaleko wybrzeża uszkodziły one poważnie pewien wielki okręt.

# Wywiesili białą flagę

BERLIN. (DNB). Na wodach przed portem Le Havre ukazała się, jak dowiaduje się DNB, rankiem 7 czerwca większa anglo-amerykańska łódź desantowa. Załoga jej wywiesiła białą flagę, zanim jeszcze łódź zbliżyła się na odległość zasięgu niemieckiej obrony nadbrzeżnej, chcąc osiągnąć zaprzestania ognia. Wychodzący na ląd żołnierze brytyjscy byli całkowicie wyczerpani i pozwolili się bez oporu wziąć do niewoli. Wzięty przy tym do niewoli 25-letni sierżant brytyjski Roger Murray z Bristolu oświadczył: „Kiedy zrozumieliśmy, że zbliżenie się do wybrzeża na wyznaczonym nam odcinku było niemożliwe, usiłowaliśmy wyładować dalej na północy wschód. Lecz wskutek ciężkiego ognia niemieckiej obrony nie mogliśmy i tam dotrzeć do wybrzeża. Przy tym ustawicznie spotykaliśmy unoszące się na falach łodzie gumowe, których załogi były już martwe lub ciężko ranne. W ciągu nocy zbłądziliśmy. Nad rankiem wywiesiliśmy białą chorągiew i dotarliśmy wśród unoszących się po morzu zniszczonych łodzi desantowych i resztek okrętów oraz setek unoszonych przez fale trupów do wybrzeża. Żołnierze brytyjscy, którzy tak jak ja zdołali się wymknąć z tego piekła i ujść z życiem, są tak wyczerpani wysiłkami ostatnich 48 godzin, że zaledwie mogą jeszcze utrzymać się na nogach.

# Szybko wzrastają straty brytyjskich i amerykańskich wojsk inwazyjnych

## Znaczne sukcesy marynarki wojennej i lotnictwa w walkach przeciw nieprzyjacielskiej flocie desantowej. — Ciężkie walki czołgów na północ od Caen i na południowy wschód od Bayeux

BERLIN. (DNB). Niemieckie oddziały mają poza sobą trzy dni i cztery noce ciężkich walk przeciw wyposażonym w potęgę dwóch mocarstw światowych wojskom inwazyjnym. Wróg spodziewał się, że zdoła szybko uwydatnić swój masowy wkład sił ludzkich i materiałów wojennych w walce przeciw niemieckiej obronie na wybrzeżu normandzkim, lecz zamiast tego natrafił on na żołnierzy, zdecydowanych do ostatnich granic podjąć walkę na ziemi, na morzu i w powietrzu. Straty napastników są niebywale ciężkie. Częstokroć strat tych nie można stwierdzić szczegółowo, jednakże już tylko to, co bezsprzecznie stwierdzono, daje wyobrażenie o tym, jakie musiał przeciwnik ponieść ofiary, aby zdobyć wąski odcinek wybrzeża.

Niemiecka marynarka pierwsza stawiła czoło wrogowi. W ciągu czterech nocy zatopiła ona jeden krążowni, dwa kontrtorpedowce, trzy okręty desantowe przeznaczone dla czołgów, trzy łodzie desantowe przeznaczone dla czołgów, i wiele innych mniejszych jednostek. Przytym zatonęło tylko na jednym z większych okrętów desantowych przeznaczonych dla czołgów ponad 100 czołgów i około 1200 żołnierzy. Zostały tu nieuwzględnione straty w okrętach, spowodowane pływającymi minami i ogniem artylerii wśród skrywającej się za zasłoną dymną floty. Wraz z dwiętnastoma dotychczas zatopionymi lub ciężko uszkodzonymi przez lotnictwo transportowcami i okrętami desantowymi zginęło również wiele tysięcy żołnierzy i wiele setek czołgów. Tak samo nieprzyjacielskie desantowe samoloty musiały opłacić swój nalot bardzo drogo. Lotnictwo i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliwały całe eskadry. Poza komunikatem Niemieckich Sił Zbrojnych wróg sam donosi, że do południa trzeciego dnia inwazji stracił 289 samolotów. Nie bierze on jednak jeszcze zupełnie pod uwagę wiele setek szybowców ciężarowych, które leżą zniszczone i zestrzelone na niemieckich pozycjach.

Gdy wreszcie przybyłe na wybrzeże normandzkie od strony morza i z powietrza oddziały inwazyjne nawiązały łączność bojową z umocnieniami nadbrzeżnymi i z oddziałami wojskowymi, liczba strat nieprzyjacielskich poczęła szybko wzrastać. Lądujące za niemieckimi liniami oddziały spadochroniarzy były ścigane, odcięte i masowo zniszczone. Zbliżająca się do wybrzeża lub lądująca na brzegu piechota została objęta ogniem i masowo ginęła. Każdy krok w strefę umocnień opłacał nieprzyjaciel niezliczonymi poległymi.

W każdym razie jest rzeczą pewną, że zarówno Amerykanie jak i Brytyjczycy oraz Kanadyjczycy stracili dziesiątki tysięcy ludzi, którzy polegli lub ponieśli rany. Potwierdzają to zeznania licznych jeńców.

Wszystkie te straty, które są tym cięższe, że poniosły je nie jak dotychczas narody kolonialne, ale wyspiarze brytyjscy z pośród najlepszych roczników Kanady i wyborowych pułków Ameryki, — nie znajdują się w żadnym stosunku do dotychczasowych osiągnięć. Nieprzyjaciel nie zdołał uszczuplić swoich strat, ani stosowaniem t. zw. nowej broni, ani przez kontynuowanie bombardowania lub przeprowadzenie manewrów w błąd wprowadzających, jak zrzucanie manekinów na wschód od Orne i niedawno na zachodnim wybrzeżu półwyspu Cotentin. Pomimo to w dn. 8. VI. wzmacniał on nadal z powietrza i ze strony morza swoje przyczółki desantowe, atakował na północ od Caen poprzez rzekę Ornę na wschód, nie mogąc jednakże dalej się posunąć wobec niemieckiego kontrataku. A oprócz tego atakował on Bayeux w kierunku na zachód i południowy zachód. Równocześnie zaryglowani na wschodnim wybrzeżu półwyspu Cotentin Amerykanie usiłowali przerwać niemieckie linie zaporowe w kierunku na Cherbourg i Carentan. Nowe znaczne straty były ceną za znikome korzyści na tych wszystkich miejscach. Pomimo silnego bombardowania kontynuowany niemiecki kontratak wyjaśniał sytuację na wschodnim wybrzeżu rzeki Orne, i utrzymywał nieprzyjaciela w ciężkich walkach na północ od Caen. Pod Bayeux niemieckie czołgi odcięły wysunięty na południowy zachód nieprzyjacielski klin uderzeniowy, i po obu stronach St. Mere Eglise likwidowały w poszczególnych walkach nieprzyjacielskie natarcie, przyczym w akcji tej szczególnie ponownie wyróżnili się obok grenadierów artylerzyści marynarki z Marcouf.

# Ogromne straty wśród spadochroniarzy

BERNO. (DNB). Jak donosi „Exchange Telegraph" z głównej kwatery inwazyjnej Eisenhower'a, stwierdza się tam na podstawie doniesień radiowych, że wśród oddziałów spadochroniarzy są b. znaczne straty. Straty w samolotach i szybowcach są ogromne. Wszystkie doniesienia mówią o zaciętej obronie artylerii przeciwlotniczej.

# Przeładowane łodzie desantowe

GENEWA. (DNB). Pewien korespondent gazety „News Chronicle" pisał z pokładu angielskiej łodzi desantowej: „Na krótko przed rozpoczęciem inwazji nie widziało się wcale zapału wśród znajdujących się już od dni na statkach żołnierzy. Nikt się nie śmieje. Wszyscy myślą o piekle, które się wkrótce przed nimi otworzy. Statek nasz jest niemożliwie przepełniony. Zbudowany jest on właściwie tylko dla jednej trzeciej przebywających tutaj teraz faktycznie żołnierzy a do tego jeszcze w każdym zakątku znajdują się pojazdy i inny materiał wojenny. Wyżywienie stało się już poważnym zagadnieniem. Dowódca nasz oświadczył nam w dniu załadowania na statki, że otrzymywać będziemy porcje marynarki wojennej, to znaczy lepsze zaprowiantowanie aniżeli otrzymywaliśmy dotychczas. Nic z tego jednak nie wyszło. Przeciwnie, zgodne zdanie wszystkich żołnierzy brzmi: „Wstrętne żarcie! i wszystkiego mało! Na protesty, składane u komendanta, oświadczył on: „To jest najlepsze pożywienie, jakie możemy wam dać".

# Ciężkie ciosy przeciw flocie desantowej

## Niemieckie ścigacze zatopiły jeden krążownik, dwa kontrtorpedowce i trzy okręty desantowe z czołgami

BERLIN. (DNB). Jak doniósł komunikat Sił Zbrojnych z dnia 9. VI., niemieckim ścigaczom udało się dokonać dalszych ciężkich uderzeń przeciw anglo-amerykańskiej flocie inwazyjnej. W dniu 8. VI. spostrzegła niemiecka flotylla silny nieprzyjacielski oddział przed wschodnim wybrzeżem półwyspu Cotentin. Było to na krótko przed wschodem słońca, jednakże było już dostatecznie jasno, aby rozpoznać typy nieprzyjacielskich okrętów. Można było stwierdzić obecność wielu krążowników, którym towarzyszyły kontrtorpedowce. Za tym silnym ubezpieczeniem znajdowały się jednostki desantowe.

Niemieckie ścigacze przystąpiły natychmiast do ataku na nieprzyjacielski oddział okrętów wojennych. Storpedowały one wpierw jeden krążownik o dwóch kominach, a następnie jeden za drugim dwa kontrtorpedowce. Z pokładu niemieckich łodzi słyszano silne detonacje. Silnie ostrzelane innymi kontrtorpedowcami, ścigacze przeprowadziły nowe uderzenie, zaatakowały przytym oddział desantowy i storpedowały statek desantowy przeznaczony dla czołgów o pojemności 3000 TRB. Ścigacze nie mogły już dłużej oczekiwać na zatonięcie storpedowanych okrętów wojennych i statków desantowych, natomiast nadlatujące krótko potem nad pole walki niemieckie samoloty obserwacyjne dostrzegły jak tonął najprzód jeden z dwóch ugodzonych kontrtorpedowców. Następnie zdołano stwierdzić, że również zatonął storpedowany krążownik. Chodzi tu o krążownik amerykańskiego pochodzenia o pojemności 6000 TRB., posiadający uzbrojenie składające się dział o kalibrze 15 cm. W czasie tego odważnego ataku niemieckie łodzie nie odniosły żadnych strat.

W nocy na 9. VI. niemieckie oddziały ścigaczy znajdowały się ponownie w zatoce Sekwany. W zachodniej części obszaru lądowania natknęła się flotylla na silnie ubezpieczony oddział desantowy i przeszła natychmiast do torpedowania dwóch największych statków z pośród tego oddziału. Obydwa te statki zatonęły. Były to załadowane statki desantowe przeznaczone dla czołgów o pojemności 4.600 TRB. każdy. Wraz z tymi dwoma statkami poszło na dno ponad 100 ciężkich czołgów po 40 ton każdy. Na pokładzie znajdowało się co najmniej 1.200 ludzi załogi. Owe wielkie statki desantowe według dotychczasowych spostrzeżeń pierwszych dni inwazji, nie posiadają żadnego zabezpieczenia przeciw zatonięciu, i każda celna torpeda powoduje niewątpliwe zatonięcie. Również celnych strzałów artylerii nie wytrzymują te statki.

# Przebudzenie kraju, na który dokonano próby inwazji

DNB. 8 czerwca.

Wszędzie w kraju widać jeszcze dzisiaj ślady nieubłaganej pięści wojennej, która dwukrotnie w ciągu jednego ćwierćwiecza spadła na jego miasta i pola, a teraz uderza nań po raz trzeci. Jeszcze nie zabliźniły się całkowicie rany po pierwszej wojnie światowej, jeszcze widać skutki spustoszeń, chociaż wieczyście łagodząca wszystko przyroda od dawna przesłoniła pozostałe gruzy żywą darnią. Małe wydają się dzisiaj szkody, które wyrządziły krajowi dwie wojny światowe swoją bronią, jeśli się zobaczy rany, jakie wyrządziła tutaj i nadal wyrządza niszczycielska fala terroru powietrznego. Jest ona straszliwsza i bardziej pozbawiona skrupułów, aniżeli najzaciętsze walki armii, podwójnie i potrójnie bolesne są te rany, ponieważ dotyczą bezbronnego narodu, który i bez tego w czasie między pierwszą a rozpętaną teraz drugą bitwą w jego kraju prawie że nie śmiał odetchnąć.

Kiedy anglo-amerykańskie lotnictwo rozpoczęło swe dzieło zniszczenia w stosunku do znajdujących się na uboczu wojny wsi i miast flandryjskich i walońskich było jeszcze wielu, którzy tanią znajdowali pociechę. „Inwazja się rozpoczęła" — próbowali oni przemawiać do pozostałych przy życiu, którzy z gruzów swych domów zaledwie tylko życie uratowali. „Cierpliwości, to szybko minie!" Co za wstrząsający paradoks! Naród, którego wielka część, czy to z dziecinnej zależności, czy to z powodu nieprzezwyciężonej, przez propagandę nieprzyjacielską podsycanej nienawiści do wszystkiego, co niemieckie, wciąż jeszcze wierzyła w Anglię, jęczy dzisiaj lejąc potoki krwi, jakich nie widziano w najciężej nawet dotkniętych wojną okręgach kontynentu.

Jeśli terror bombowy był początkiem inwazji, to minął się on całkowicie ze swym celem, udowodniły to już pierwsze godziny walki nad wybrzeżem Atlantyku. Środki ochrony i urządzenia obronne, jakie niemieckie dowództwo wojskowe zbudowało dla osłony tych określanych jako „kraje inwazji" obszarów zachodnich, nie zostały przez te masowe ataki terrorystyczne w niczym dotknięte i pozostały całkowicie nienaruszone. Podwójnie za to i potrójnie płaci daninę krwi ludność miejscowa. Nad przeważnie lekko zbudowanymi, wąskimi, kilkupiętrowymi domkami, które poza tym każdej najmniejszej wiosce nadają wygląd miasta może się do syta wyszaleć żądza mordu lotników terrorystycznych. Zaprawdę nie trudno trafiać w miejsca zamieszkałe, miasta i wsie w tym kraju, który posiada największą gęstość zaludnienia na świecie. Cienkie ściany ceglane, przede wszystkim zaś fakt, że domy tutaj po większej części nie posiadają piwnic, tłumaczy wysokie straty w ludziach, jakie powoduje każdy z tych ataków.

I tak ten kraj, który jego rzekomi przyjaciele ponownie wybrali na plac boju, zmuszony już był zapłacić straszliwą dziesięcinę krwi, zanim się jeszcze rozpoczęła kanonada dział, zanim jeszcze w ogniu artylerii przeciwlotniczej zniszczone zostały anglo-amerykańskie oddziały spadochroniarzy.

Ta danina krwi pozostawiła swój ślad na kraju i ludziach. Wiadomości o atakach morderczych podziałały jak pobudka. Z gruzów, z nad zwłok zabitych drogich osób podnosi się dzisiaj już niejedna pięść z pogróżką przeciwko wspólnemu wrogowi.

Na własnej skórze wszystko wygląda zupełnie inaczej. Może nawet i wielu było takich, którzy dawniej ataki lotnicze na spokojny kraj niemiecki i anglo-amerykańskie „komunikaty o sukcesach" witali z pewnym uczuciem złośliwej radości — dzisiaj jednak pod tym względem wiele się zmieniło. Podczas swoich dziennych i nocnych nalotów terrorystycznych na kraje inwazyjne lotnicy angielscy więcej zdziałali, aniżeli mogłaby to uczynić najlepsza nawet propaganda. Nawet człowiek najbardziej naiwny i zacofany będzie wiedział po tych „oznakach przyjaźni", co ma o tej przyjaźni sądzić, która zamierza nań teraz napaść. Ludzie ci mogą sobie wyobrazić, jakimi środkami i z jaką brutalnością Anglo-Amerykanie chcą potraktować ten kraj jako teatr wojny, byleby osiągnąć swoje cele. Nikt nie może się już łudzić co do skutków tej walki, która w swoim decydującym znaczeniu dla obydwu stron kryje w sobie piętno nieubłagania.

Że Niemcy przez potężne uderzenie w ciągu nocy zostaną z kraju wypędzeni, jak to chełpliwie zapowiadali Anglicy i Amerykanie, w to już nie wierzył nikt jeszcze przed rankiem 6 czerwca. Kontrakcja dowództwa niemieckiego, pierwsze walki, czujność niemieckiej obrony, która wykluczyła tak głośno przez przeciwnika omawiany moment zaskoczenia, przypomniały w sposób przekonywujący chociaż i bolesny całkowitą bezsensowność tygodniami trwającego terroru bombowego. „Nieszczędzący, szalejący terror" — takie jest dzisiaj zdanie przebudzonego kraju inwazyjnego, któremu to hasło sam przeciwnik zatrąbił jako straszliwą pobudkę, zanim się rzucił do ataku na kraj.

(Napisał korespondent wojenny Günther Honolka).

# Boże Ciało

Po zakończonym w sobotę po Zielonych Świątkach liturgicznym okresie wielkanocnym, w okresie tak zwanym „niedziel po Pięćdziesiątnicy", ciągnącym się do Adwentu, obchodzi się w Kościele uroczystość Bożego Ciała.

W domach bożych, a w zwyczajnych warunkach przez odświętnie ozdobione ulice miast ciągną pochody religijne. Tłumy wiernych chrześcijan biorą udział modlitwą, śpiewem i ceremonialnymi czynnościami we wspaniałym obchodzie ku czci ukrytego pod postaciami chleba Zb[illegible] ciela.

Właściwa, zarówno na Zachodzie jak i na Wschodzie Kościoła Powszechnego, obchodzona uroczystość ustanowienia N. Sakramentu przypada na Wielki Czwartek, na dzień Ostatniej Wieczerzy Pańskiej. Lecz dzień ów liturgiczny Wielkiego Tygodnia obejmując również inne czynności, jak święcenie olejów, mycie nóg, porządkowanie ołtarzy i naczyń świętych — nie mógł zadość uczynić wymaganiu ducha Kościoła: zaznaczyć mianowicie uroczyście i społecznie wobec całego świata zwycięstwo nad błędną nauką o Eucharistii i przywrócenie w tej sprawie spokoju po zakończonych w zasadzie sporach i wątpliwościach.

Uroczystość więc Bożego Ciała powstaje w psychologicznym następstwie historii wskutek rozpowszechnianej ongi i zwyciężonej nauki błędnowiercy Berengariusza (+ 1088 pojednany z Kościołem), który zaprzeczał eucharystycznej obecności Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Błąd był zbyt bolesny i zboczona nauka zbyt szkodliwa, ażeby żyjący prawdą objawioną i wyznawaną Kościół nie wystąpił po dokonaniu urzędowych przedsięwzięć wreszcie już nastrojowo, tłumnie i manifestacyjnie w dniu święta Bożego Ciała na Zachodzie, jak uczynił to na Wschodzie, wprowadzając po odniesionym zwycięstwie nad obrazobórstwem osobną (teraz w I niedzielę wielkiego postu) uroczystość „Prawowierności".

Wprowadzone uprzednio w diecezji leodyjskiej święto Bożego Ciała rozciągnął Papież Urban IV na inne prowincje kościelne w r. 1264. „Aczkolwiek uczęszcza się na ten pamiętny Sakrament", pisze biskup rzymski: „w codziennych mszy uroczystościach: jednakże uważamy za stosowne i godne, aby pamięć o nim przynajmniej raz w roku odnawiała się uroczyściej i okazalej".

Wszelako sama procesja bogonośna datuje się dopiero od w. 14; w tym właściwie czasie powstaje ta cecha osobliwa nadająca obchodowi coś z manifestacji społecznej. Pasterze i wierni mają możność u stóp Chrystusa w Sakramencie ukrytym przeprowadzić przegląd swych sił i oświadczyć swą gotowość życie urządzić zgodnie z wiarą.

Jako ośrodek zgody i zjednoczenia ukazuje się monstrancja też na kongresach eucharystycznych krajowych i międzynarodowych, o których tyle pisało się w prasie światowej w latach owego dwudziestoletniego zawieszenia broni między wojną z 1914 a teraźniejszą.

Niewątpliwie, że w obecnym roku wojennym powszechnego natężenia idea Bożego Ciała, idea ojcowstwa bożego i braterstwa ludzi jaskrawym promieniem oświeci dusze i przemówi mową bez słów do zbolałych serc ludzkich. I socjalność chrześcijaństwa przez uroczystość Eucharystii powinna wystąpić w obecnych warunkach dziejowych jeszcze wyraźniej.

To też oczy nie jednego z nas spójrzą z rozrzewnieniem na cudowną Hostię. W cieniu sztandarów, w dymie kadzideł, w pieśniach i modlitwach wzniesi się błagalnie ku niebu o sprawiedliwy pokój, któryby w nadchodzącym okresie dziejów ludzkości — po stuleciach krystalizacji nauki religijnej, społecznej, przy rozwoju techniki — obdarzył wreszcie społeczeństwa pracą twórczą, solidarnością klas, zgodnością zatrudnienia i wynagrodzenia wszystkich; o ten pokój, któryby zapoczątkował dobę kultury duchowej i założył wychowanie ludzi cnót socjalnych.

„Pokój daję wam", przytoczy się zapewne z kazalnicy słowa Mistrza, „pójdźcie do mnie wszyscy". VA.

## OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Kazimierza Kozłowskiego 65 RM. dla biednych polskich dzieci składają Koleżanki i Koledzy.

Dla polskich biednych dzieci 00 RM. składa Ryszard.

# Obwieszczenie urzędowe

## Dotyczy: Wynagrodzenia sił roboczych, oddanych do dyspozycji komendantowi obozu warownego Wilno

**Oddane do dyspozycji Komendantowi obozu warownego Wilno siły robocze mają prawo do otrzymania pełnego miesięcznego wynagrodzenia netto (wynagrodzenia uzupełniającego) z ich dotychczasowego miejsca pracy. Wynagrodzenie uzupełniające jest wolne od podatku i od obowiązku uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne i na związek zawodowy. Zobowiązani do pracy zechcą się dlatego zwrócić w sprawie wypłaty wynagrodzenia uzupełniającego do miejsca swego dawnego zatrudnienia. Zobowiązani do pracy otrzymują wynagrodzenie z urzędu wynagrodzeń Komendy Placu w Wilnie. Jeżeli to wynagrodzenie jest niższe, aniżeli wypłacane dotychczas przez stare miejsce pracy, może być na podstawie rozporządzenia wypłacany dodatek na utrzymanie rodziny.**

**Komptetentnym do wniesienia wspomnianego wsparcia jest miejski urząd ubezpieczeń socjalnych w Wilnie, (Sozialversorgungsamt Wilna) ul. Basanawicza Nr. 24. Tam mogą być przyjmowane odpowiednie podania.**

Wilno, 7 czerwca 1944.

Gebietskomm'ssar m. Wilna
Arbeitsamt.

# Już można zgłaszać zapisy dzieci na kolonie letnie

Rodzice chcący wysłać swoje dzieci na kolonie letnie w Wołokumpii, mogą zgłaszać się w Konsultacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w Wilnie przy ul. Klajpedos (d. Żeligowskiego) Nr. 1 codziennie od godz. 10 do 12.

Dzieci wyjeżdżające na kolonię powinne zabrać ze sobą:

1. Poduszkę, pościel i worek na siennik.
2. Dwie zmiany bielizny pościelowej (2 nawleczki, 2 prześcieradła, 2 pokrowce).
3. Cieplejsze ubranko (płaszczyk, sweterek, pończochy).
4. Kubek na wodę i szczoteczkę do zębów.
5. Bielizna (koszulki, majteczki po dwie pary i chusteczkę do nosa).
6. Przybory do spakowania rzeczy (walizę lub koc oraz sznurek do zawiązania spakowanych rzeczy).
7. Pożądane jest chociaż jedna zabawka dla dziecka.
8. Uwaga: przy rzeczach każdego dziecka pawina być kartka z wypisanym nazwiskiem i imieniem oraz adresem.

Dzieci wyjeżdżające na kolonie letnie winne się zgłosić w dniu 13 i 14 czerwca b. r. w Konsultacji przy ul. Klajpedos 1 od godz. 10 do 14 celem oględzin lekarskich.

Zbiórka wyjeżdżających dzieci na kolonie odbędzie się w dniu 15 czerwca o godzinie 13 (1 po poł.) w lokalu ogródka dziecięcego przy ul. Zawalnej 11—5. Należy mieć ze sobą wyżej wymienione rzeczy.

— KOOPERATYWA „RUTA" SKUPUJE SZMATY. Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Wilna, że od dnia 1 czerwca do dnia 1 lipca b. r. kooperatywa „Ruta" skupuje szmaty tylko dwóch gatunków: 1 gatunek — wełniane odpadki (skrawki) i II gatunek — wełniane szmaty nowe i stare.

Płaci się następujące ceny: za szmaty pierwszego gatunku dostawcy otrzymają 0.45 pf., a za kilogram za szmaty drugiego gatunku 0,08 pf. Niezależnie od tego dostawcy otrzymają następujące premie: za szmaty pierwszego gatunku 6 punktów na otrzymanie materiału, za szmaty II gatunku 3 pkt. za 1 kg. na otrzymanie materiału włókienniczego.

Szmaty będą skupywane w następujących punktach skupu: w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr. 16 i miasteczkach okręgu wileńskiego w Nowej Wilejce, Niemenczynie, Podbrzeziu i Mejszagole.

Zainteresowani otrzymają potrzebne informacje w biurze kooperatywy „Ruta" ul. Gedimino nr. 22a, pok. 4, tel. 5-55. (n)

— USTALONO CENY SADZONEK. Dyrektor Cen wydał dnia 15 maja b. r. zarządzenie dotyczące zmiany cen na sadzonki jarzyn oraz kwiatów z podkreśleniem, że odnośne zarządzenie z 21 kwietnia 1943 roku staje się tym samym nieważne.

Tabela cen obejmuje niemal wszystkie jarzyny, natomiast kwiaty są potraktowane ogólnie. Między innymi cenę na sadzonki pomidorów dwukrotnie pikowanych z pączkami ustalono na 0,35 RM. za sztukę, pikowane jednokrotnie 0,20 RM. Sadzonki wczesnej kapusty, przesadzane — 0,04 RM., kalarepa przesadzana 0,03 RM., cebula 0,03 RM. Także sama jest cena pory nieprzesadzanej. Selera nieprzesadzana — 0,04 RM., ogórki hodowane w naczyniach — 0,20 RM. i różne kwiaty po 0,05 RM., za sadzonkę.

Ceny te dotyczą sadzonek dobrych i zdrowych. Przy sprzedaży gorszych gatunków powinien być udzielany rabat. (n)



# Wiadomości z dnia

NIEDZIELA
11 Czerwiec
Barnaby.
Wschód słońca 2.42
Zachód słońca 19.54

**DZIS ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 21.40 DO GODZ. 3.10.**

— ZAMKNIĘCIE WYSTAWY E. WIIRALTA. Dnia 11 czerwca b. r. zamyka się mieszcząca się w wileńskim Muzeum Sztuki wystawa estońskiego grafika E. Wiiralta. Dziś, w niedzielę, można jeszcze po raz ostatni tę wystawę zwiedzić.

— IMPREZY ARTYSTYCZNE. W poniedziałki i wtorki każdego tygodnia w b. teatrze „Lutnia" będą się odbywać imprezy artystyczne dla szerokiej publiczności cywilnej.

Pierwsza tego rodzaju impreza artystyczna odbędzie się w poniedziałek 12 b. m. o godzinie 17.30 dla członków Związku Zawodowego. Program wypełnią produkcje wil. małego „Varieté".

We wtorek 13 b. m. o godz. 17.30 odbędzie się wieczór Koncert-balet Marii Jaksztanite. Wstęp wolny dla wszystkich.

Dzisiaj o godz. 17.30 w Wielkiej Sali Koncertowej przy ul. Ostrobramskiej Nr. 5 nastąpi otwarcie sezonu letniego z udziałem orkiestry symfonicznej Związku Zawodowego i pianisty Grewcewa.

Dalsze koncerty tego rodzaju będą się odbywały w muszli ogrodowej.

— JUTRO W „ALI-BABIE" RENDEZ-VOUS MELODII OPERETKOWYCH Z MUZYKĄ JAZZOWĄ. Przypominamy, że jutro w poniedziałek śpiewać będzie St. Piasecka z orkiestrą jazzową. Jest to impreza całkowicie inna w stylu niż wszystkie dotychczasowe. Dużo ładnych melodii operetkowych i nowoczesnej muzyki jazzowej w wykonaniu doborowego zespołu i na tle specjalnie dopasowanej dekoracji dadzą publiczności dwie godziny przyjemnego zapomnienia. Impreza ta, która w poprzedni poniedziałek ściągnęła do „Ali-Baby" więcej publiczności aniżeli sala jest w stanie pomieścić, będzie więc jutro powtórzona w niezmienionym programie. Bilety można jeszcze otrzymać w punktach przedsprzedaży i wieczorem w kasie teatru.

— MLEKO DLA DZIECI DO LAT CZTERECH. Zgodnie z doniesieniem Urzędu Wyżywienia obecnie na kartki żywnościowe 30 okresu wyżywieniowego dzieci do lat czterech otrzymają mleko. Dotychczas mleko było sprzedawane tylko dzieciom do lat dwóch (na różowe kartki).

— POKAZY BOMB ZAPALAJĄCYCH. W dniu onegdajszym Wileńska Straż Przeciwpożarowa urządziła pokazy gaszenia bomb zapalających w Kalwarii dla okolicznych mieszkańców. Pokaz zgromadził licznych widzów. (n)

— USUWAJCIE ŚMIECIE I NIECZYSTOŚCI. Mieszkańcy miasta powinni zatroszczyć się o to, by wszelkie śmiecie, gruzy czy kupy nieużytecznych przedmiotów zostały jaknajrychlej usunięte z obiektów mieszkalnych lub do nich należących. Tego wymagają zasady obrony przeciwlotniczej i przeciwpożarowej, jak również kwestie związane ze zdrowotnością mieszkańców. Jeśli odpowiednie czynniki administrujące podobne obiekty lub też właściciele nie wykazaliby dostatecznego zainteresowania akcją czystości i porządku — sami mieszkańcy mogą interweniować w Stałym Komitecie Porządku i Czystości przy ul. Magdaleny 4, pokój 10 (w lokalu Svetimo Direkcija), gdzie zostaną przydzielone odpowiednie środki transportowe w celu usunięcia śmieci. (n)

— POSZUKIWANIE WAPNA. W Generalnym Okręgu Litwy nie ma zasadniczo żadnych kopalń, służących do produkcji nawozów sztucznych, które dotychczas były sprowadzane z zagranicy. Wyjątek stanowią wapna, których w tutejszych glebach jest dostatecznie.

Jedyna w tym Okręgu Stacja Agrochemiczna w Wilnie przystąpiła ostatnio do badań gleb tak w celu odkrycia kopalń wapiennych, jak i ustalenia, w jakim stopniu glebom tym brak jest składnika wapna. To ostatnie ma na celu podniesienie urodzajności ziemi. Do prac tych powołano wielu naukowców, agronomów i innych za pośrednictwem ankiet i żywi się przy tym nadzieję, że w niedługim czasie można będzie rozpocząć kopanie. Szczególnie gleby północnej części Gener. Okręgu zawierają duży procent wapna. (n)

— POŻARY W MAJU. Do wypadków pożarowych w miesiącu maju Wileńską Straż Przeciwpożarową wzywano 18 razy. W tym czasie wybuchło: wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem 8 pożarów (z tego 3 wielkie), z powodu zanieczyszczenia kominów 4, złej budowy pieców 1, nadmiernego nagrzania pieców 3, 1 pożar leśny między Porubankiem a Czarnym Borem, gdzie dzięki energii strażaków ogień strawił tylko pół ha obszaru, a w jednym wypadku wezwano straż niepotrzebnie. Chodziło o to, że dym przedostawał się z podziurawionego komina. (n)

— SAMOCHÓD PRZEJECHAŁ CHŁOPCA. Na ulicy Zawalnej samochód przejechał czteroletniego chłopca Kaznowskiego Grzegorza. Dziecko było pozostawione na ulicy bez opieki. (n)

— PODRZUTEK. Przy ulicy Rossa znaleziono onegdaj podrzutka płci żeńskiej, przy którym była również kartka z oznajmieniem, że dziecko ochrzczono imieniem Karola-Regina. Podrzutka umieszczono w żłobku. (n)



# OGŁOSZENIE

## INSPEKCJA UBEZPIECZEŃ M. WILNA I POWIATU

opierając się na zarządzeniu Państwowego Zarządu Ubezpieczeń w Kownie, o przymusowym ubezpieczeniu budowli w roku 1944, zawiadamia.

Mieszkańcy m. Nowej Wilejki, którzy posiadają budowle (nie nacjonalizowane) na prawach prywatnej własności, lub zarządzający tymi budowlami na podstawie pełnomocnictw, albo innych podstaw prawnych

obowiązani są przybyć w dniach od 12. VI. do 1. VII. w godzinach urzędowych (od 7 do 15, w dniu przedświątecznym do 12.30) do Magistratu miasta Nowej Wilejki w celu opłacenia należnej składki za przymusowe ubezpieczenie budowli w r. 1944.

Właściciele budowli, którzy w terminie podanym powyżej nie opłacą należnych składek ubezpieczeniowych za r. 1944 w razie pożaru będą mieli utrudnienia w otrzymaniu odszkodowania pogorzelowego, prócz tego wykazy osób powyższych będą skierowane do odpowiednich władz celem wyegzekwowania należnych od nich sum wraz z odsetkami za zwłokę. Ze względu na prawa wojenne będą oni traktowani jako sabotażyści i na podstawie par. 4 Rozporządzenia Reichskommissar'a dla Kraju Wschodniego z dnia 18. X. 1941 r. względem nich zostaną zastosowane najostrzejsze środki represji.

PAŃSTWOWY ZARZĄD UBEZPIECZEŃ
Inspekcja m. Wilna i Powiatu.

# Wciąż jeszcze kara chłosty w armii angielskiej

SZTOKHOLM. (DNB). Znamienną cechą dla morale dzisiejszej armii angielskiej jest fakt, że gazety londyńskie coraz częściej zmuszone są pisać o stosowaniu kary chłosty, która już raz była zniesiona. I tak gazeta „Daily Mail" pisała przed paru dniami, że dwaj żołnierze w wieku 24 lat skazani zostali w Leicester na wychłostanie z powodu awantury z pewnym amerykańskim kapralem. Armia angielska jest zaiste jedyną armią w świecie, która wciąż [illegible] nie może się obejść bez stosowania kary chłosty

## KINA

„HELIOS" I
„HELIOS" II
„Podróż w przeszłość"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77
„KU NOWYM BRZEGOM"
Od poniedziałku: „Wielki numer".

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37
„NIE PRZYRZEKAJ MI NIC"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 13-75
„JEJ PRYWATNY SEKRETARZ"
Od poniedziałku:
„Wiele hałasu o Nic".

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka 8, tel. 6-62
„CLARISSA"
Od poniedziałku:
„Trzynaście krzeseł".

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.
„KORA — TERRY"
Od wtorku: „Głos z Eteru".

TEATR — REWIA
Nowogródzka 8
(w lokalu kina „Muza")
Z powodu dużego powodzenia, na żądanie publiczności, przedstawienia wielkiej barwnej rewii pod tytułem:
**„Przy dźwiękach pieśni i brzęku gitary"**
będą dawane aż do niedzieli, dnia 11 b. m. włącznie
Przy udziale całego zespołu teatru „ALI-BABA".
Dodatkowe występy zagranicznych artystów
**2 MIRANOS — tańce**
**STUPIDOS — atrakcje**
We wtorek, dnia 13 czerwca r. b.
PREMIERA!!
rewia — jakiej jeszcze nie było:
„GOLONE — STRZYŻONE..."
Początek przedstawień o g. 17.30.
w sobotę: o godz. 15.30 i 17.30,
w niedzielę: o g. 14, 15.30 i 17.30.
Przedsprzedaż biletów:
Wileńska 16 i Wielka 32.
W poniedziałek, dnia 12 b. m. teatr nieczynny.

**Trwała ondulacja gwarantowana. Płyny przedwojenne**
**Kolejowa 1 róg Ostrobramskiej.**

Natychmiast potrzebni są robotnicy akordowi do wyładowania węgla.
Zapewniony wysoki zarobek.
Zgłaszać się do
ELEKTROWNI WILEŃSKIEJ
Energieversorgung Ostland G. m. b. H.
Bezirk Wilna.

**Wózki dziecinne**
reperuję, maluję, daję nowe kółka i inne części.
**Kupię stare wózki**, ceratę, celuloid, **wąż gumowy** i inne materiały.
**Pracownia wózków dziecinnych Trocka 16.**

BIURO PODAŃ do władz i urzędów. Vilniaus (Wileńska) 24 m. 2

## Różne

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1 front, I piętro.

COŚ DLA ARTYSTÓW I AKTORÓW Modne i pięknie uszyte ubranie frakowe, prawie nowe na wzrost wysoki, zamienię na krótkie dobre męskie futerko oraz bieliznę. Oferty do Adm. Gońca pod „Futerko i bielizna".

**Lokal kina „MUZA"**
ul. Nowogródzka 8
**OSTATNI RAZ**
na życzenie publiczności
w poniedziałek dnia 12.VI o godz. 17.15
**WIELKI KONCERT**
melodii operetkowych i muzyki jazzowej
**St. Piasecka,**
duża wileńska **orkiestra jazzowa**
pod kierownictwem
**M. Kostyły i W. Rychter**
jako konferansier.
Przedsprzedaż biletów codziennie w godzinach od 11—14 przy ulicy Wileńskiej 16 i Wielkiej 32 i wieczorem w kasie teatru.

TEATR „VAIDILA"
(Końska 1)
w niedzielę dnia 11 czerwca 1944 r. o godz. 12 w południe odbędzie się
PORANEK TAŃCA
**Wandy i Wiktora RON-VALDT'A**
Udział biorą:
L. Ludmiła, H. Henryko, K. Chorzewski, H. Muraszko, E. Radzian.
Przy fortepianie: N. Bergbohm.
Przedsprzedaż biletów: Zakład fotograficzny, ul. Zamkowa 17.

Sala Gimnazjum Rosyjskiego
Vokiečiu (Niemiecka) 9
W niedzielę 11 czerwca r. b.
PREMIERA
Koncert — Rewia
W programie: romanse cygańskie, pieśni ludowe rosyjskie, ukraińskie i białoruskie w wykonaniu artystów
**Anny Skoruk - Sutułowej i Pawła Ziemskowa (z gitarą)**
oraz
występy znanej pary baletowej
„CARO"
Akomp. A. N. Lipowik.
Początek I koncertu o godz. 15,
Początek II koncertu o godz. 17.
Bilety do nabycia od soboty od g. 10.

RESTAURACJA
**„LUX"**
w Wilnie, Gedymino 26 wejście z ulicy Jakšta (d. Dąbrowskiego)
codziennie wydaje:
**Śniadania** od godz. 7 rano,
**Obiady** od godz. 12.30,
**Kolacje** od godz. 17.
Rejestruje się kartki żywnościowe,
Kawa, herbata, piwo i lemoniada.

BUDZIK i garnitur sportowy, kanty do harmonij zamienię na opał. Wielka 39—10. 5936

DAM NAGRODY 2.000 RM. temu, kto wskaże miejsce pobytu lub odstawi do Lachowicza Franciszka fol. Kudra, gm. Worniany, konia: gniady, wzrost średni, wałach, lat 12—13, przód podkuty, ufnale nie obcięte po zagięciu, kantar brezentowy, okryty czerwoną derką (wiejskim dywanem) zginął dnia 31 maja r. b. z podwórka nr. 5 przy ulicy Zarzecze około godziny 22. Widocznie urwał się z uwięzi i zbiegł w niewiadomym kierunku.

DWIE waflanice wypiekające przeszło 20 szt. wafli każda, zamienię na opał. Żydowska 10 m. 16. 6007

DNIA 7 b. m. w pociągu wieczorowym na szlaku Rudziszki — Wilno zagubiono dokumenty na nazwisko Stefanii Świackiewiczówny. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Wilno, Szkaplerna 24—2.

HARMONIĘ warszawską w dobrym stanie firmy Stamirowskiego zamienię na bajan (może być potrzebujący reperacji) względnie opał. Tamże jest większe łóżko dziecinne z materacem. Antakalnio 22/16—3. 6032

HARMONJE 2-ch i 3-ch rzędowa, chromotyczne zamienię na ubranie lub opał. Bakszta 2—24. 5936

KREDENS nowoczesny, żyrandol, kilim duży, obrazy polskich malarzy i wiele innych drobiazgów gospodarstwa domowego wymienię na opał. Išganytojo (d. Miłosierna) 6—7 (obok szpitala Sawicz. Oglądać od godz. godz. 9—17 5949

KLIJENTA mego biura zamieszkałego na Zarzeczu, który ma statek i aparat nurkowy, proszę o łaskawe podanie adresu pod Nr. „301" w interesującej obopólnie sprawie.

KRZESŁA i stoliki, szafa biblioteczna, tualeta, kanapka, kilimy i różne drobiazgi gospodarstwa domowego wymienię na opał. Tatarska 1—16. Oglądać od 10—17.

KREDENS, szafę, łóżko z materacem zamienię na opał. Okazja z powodu wyjazdu. Zarzecze 5 m. 1-b. 6012

LISA żywego żółtego zamienię na opał. Wiwulskiego 29 — 12. 5965

MLECZNĄ krowę zamienię na opał. Dowiedzieć się można ul. Werkowska 25—2 (w podwórku wejście na salki). 5963

**Soldatentheater**
była „LUTNIA", Gedimino 8
we wtorek 13.VI b. r. o g. 17 min. 30 odbędzie się
**Wieczór baletowy**
**MARII JAKŠTANYTĖ I JEJ STUDIA**
Uczestniczy śpiewaczka Birutė Savickaitė oraz kapela taneczna Zw. Zawodowego.
Bilety nabywać można od poniedziałku w godz. 10—12 i od 16 do 18 w kasie teatru.

**Chcesz być szoferem?**



Zapisuj się do Autotransportu Legion Speer w Wilnie, Arbeitsamt, Gedimino 27. Przyjmują się mężczyźni w wieku 18 do 40 lat.
Warunki najlepsze.

MATERIAŁ na garnitur, 3 m., szary, podszewka czarna, dwie sukienki balowe, piżama damska, serwis do kawy i kompotu, zegarek męski kieszonkowy, papierośnica srebrna, zamienię na opał. Seškinės (Szeszkinska) 6—3. 5984

NOWOCZESNY wózek głęboki, nowy zamienię na opał. Karmelitų (Bosaczkowa) 4—9. 6025

NINIEJSZYM podaje się do wiadomości, że Zofia Dragonowicz, ur. 30. IX. 1923 w Wilnie, córka Konstantego i Anny Wojciechowskiej oraz Roger Meneault, syn Georgea i Edme Guillaume, ur. 2. III. 1918 r. w Persan (Francja) mają zamiar wstąpić w związek małżeński. 6013

NOWĄ poduszkę elektryczną dla chorych wymienię na opał. Kruopų (k. ul. Szerokiej) 5 m. 4. 6005

NOWY męski, ręczny zegarek dobrej firmy zamienię na opał. Oferty z adresem proszę składać do admin. Gońca pod „Zegarek". 6018

P. NAUCZYCIELKĘ, która zgłaszała się w sprawie Encyklopedii — proszona jest o zgłoszenie się na ul. Miłosierną 4—15 (godz. 16—19). 6046

PANA inżyniera, kierownika oddziału technicznego, który jechał wraz ze mną w jednym przedziale w pociągu Ryga—Wilno z soboty na niedzielę 29 maja (na Zielone Święta), proszę o łaskawe podanie swego adresu pod nr „282". Zostałem w Kownie od pociągu i szukam swoich rzeczy. 5933

PAN, który był u dr. Usasa dn. 6.VI. b. r. o godz. 4 pp. z laską z monogramem proszony jest o podanie adresu w sprawie mieszkania. Adm. Gońca pod „Mieszkanie". 6020

ROWER męski zamienię na opał. Pakraščio (Karlsbadzka) 8—2. 5998

ROWER męski, kostium letni męski na średnią osobę, koszulę nr. 39, materiał na bluzę, serwetę, kilim lub dywan zamienię na opał. Čiurlionio 25 m. 4. 6017

ROWER damski balonówka w dobrym stanie zamienię na opał. Dowiedzieć się Džydžolj 13—6. 5967

RODZINĘ kolejarza, który pracuje w Rydze i na święta dojeżdża do Wilna, którego wychodząc na dworzec w Kownie 29 maja z pociągu Wilno—Ryga, prosiłem dopatrzyć moje rzeczy, proszę o podanie adresu do adm. „Gońca" pod Nr. 242. 5933

SUKIENKĘ żałobną na wysoką osobę, sukienkę białą, 2 prześcieradła, poduszkę i pierzynkę wszystko w bardzo dobrym stanie, oraz serwis do białej kawy zamienię na opał. Philippstr. (św. Jakuba) 1—12 (koło kośc.) 6020

TERMOS nowy 1/2 litrowy, huśtawkę pokojową dziecinną ze sznurami i hakami, lisa srebrnego oraz serwis angielski 6 osobowy zamienię na opał. Rotundo nr. 5—6. 5976

UWAGA! Modystka Jadwiga odświeża męskie kapelusze, przerabia damskie, robi dziecinne oraz szyje berety. Przyjmuje codziennie od godz. 10—17-tej Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 15 — 25 wejście z ul. Słowackiego. 5995

UWAGA! przerabiam krawaty ze starych — robię nowe. Gedimino 15—13. 5997

WÓZ pojedyńczy typu wiejskiego zamienię na opał. Św. Jakuba 12—5.

WÓZEK głęboki, nowy zamienię na opał. Obejrzeć Basanavičiaus 39—1. (d. Wielka Pohulanka). Po godz. 18-ej. 5960

WÓZEK dziecinny w dobrym stanie zamienię na opał. Lvovo (d. Lwowska) 26a—1. 5934

WIELKA Ilustrowana Encyklopedia Powszechna, wyd. „Gutenberga" — 20 tomów, zamienię na opał. Oferty do Adm. Gońca pod „Encyklopedia". 6046

WÓZEK głęboki zamienię na opał. Dailidių (Ciesielska) 14—2. 5997

ZIOŁOLECZNICTWO chorób przewodu pokarmowego od 5 p. p. do 7 p. p. Gedimina (d. Mickiewicza) 39—4.

ZGUBIONE: Laik. Asmens liud. nr. 11842/1484 IV. p. wydany 17. IV. 1942 r., order na drzewo nr 27064, kartę papierosową, zwolnienie komisji Arbeitsamt'u, zwolnienie z prac leśnych wydane przez burmistrza, wszystko na nazwisko Krasowski Ignacy unieważnia się. 6016

ZGUBIONO klucze na kółku w rejonie ulic: Stefańskiej — Zawalnej — Kwaszelnej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem „Maistas" Zawalna 60 do kierowniczki. 5991

ZGUBIONY damski zegarek firmy „Louis Grizel" w rejonie ul. Jagiellońskiej i Mickiewicza proszę zwrócić za wynagrodzeniem Trocka 13—15 pfac. ślusarsko-stolarska. 6003

ZGUBIONO portfel w którym znajdowały się dokumenty na nazw. Jarmołkowicz Maria, zegarek i 6 RM. Proszę o zwrot tylko dokumentów. W. Stefańska 14—10. 6008

ZGUBIONY Laik. Asm. liud. nr. 161642/8 wydany na nazw. Stručinskiene Viktoria, unieważnia się. 6009

ZGUBIONY ausweis pracy, wydany na nazw. Aleksandrowicz Józef, unieważnia się. 6010

ZGUBIONY Laik. asm. liud. nr. 406 oraz prawo jazdy, wszystko na nazw. Szyło Mikołaj unieważnia się. 6011

ZAMIENIĘ pierwszorzędny fortepian na dobre karakuły, a patefon na skórzaną wolizę lub na materiał na ubranie męskie. Gedimino (Mickiewicza) 62-a—2.

## Kupno i sprzedaż

KUPIĘ sprzęt i aparaty fotograficzne Wileńska 18. Fotograf. 5858

KUPIĘ lub wydzierżawię wagę do ważenia niemowląt, kupię też preparat białkowy „Larosan" w ilości do 200 gr. Zgłoszenia do redakcji pod „Larosan". 5962

KUPIĘ ralfeszlusy—zamki błyskawiczne od starych śniegowców nie zepsute, oraz tekturę Nr. Nr. 45, 40, 80, 75, ewentualnie zamienię Nr. Nr. 12, 150 na powyższe numery. Pracownia damskich torebek. Radwilaites (Królewska) 1—3. 5951

KUPIĘ natychmiast kurzowiec lub płaszcz letni na wzrost średni. Pożądany nowy lub w bardzo dobrym stanie, z paskiem i ładnego koloru.
Oferty składać do adm. Gońca" z podaniem ceny i adresu pod „Dla tancerza Nr. 13". 5938

KUPIĘ śniegowce wys. na pantofle Nr. 39, mogą być reperowane lub potrzebujące reperacji albo jeden z prawej nogi. Dobrze zapłacę. Wileńska 7 (pracownia drewniaków). 5958

KUPUJEMY i sprzedajemy: wyroby srebrne, dywany, kryształy, porcelanę, szkło, karafki i kieliszki różnego rodzaju. Antykwariat. Gedimino (d. Mickiewicza) 11A—1.

MONETY stare, srebro polskie kupujemy. Radvilaitė (d. Królewska) 1.

## Praca

DLA artystki malarki potrzebna kobieta do pozowania na akt, od 17 do 19 godz. Zwracać się: Čiurlionio (d. Zakretowa) 5—6 pomiędzy 12—14 godz. 5941

POTRZEBNA na wieś uczciwa, rozumna służąca do wszystkiego. Jakuba Jasińskiego 18—1. Godz. 7—8 rano i 1—3 po poł. 5947

POTRZEBNI natychmiast: kamieniarz na mały wyjazd spec. pomniki i dziewczynka od 12 do 15 lat do pomocy przy gospodarstwie rolnym. Zgłaszać się: Wilno, Łabdaru (d. Dobroczynna) 3a—1. 5956

## Lokale

LETNISKO 1 pok. i 2 pokojowe w lesie sosnowym w Kolonii Magistrackiej do wynajęcia. Wiadomość: Kolonia Magistracka, Szosa Niemenczyńska. Berowska.

PANI ze wsi szuka pokoju przy miłej rodzinie. Wezmę też, ewentualnie kupię dobrego psa na wieś, może być wilk. Zgłoszenia pod has. „Lato" w Redakcji. 5947

## Nauka i wychowanie

A.) NAJTANIEJ i najszybszą metodą niemiecka konwersacja (kurs wakacyjny) oraz lekcje pisania na maszynie Gedimino 4—12 oraz Wołokumple.

## Lekarze

Dr JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece Pilies (Zamkowa) 3—9 Przyjmuje od godz 8—10 i 18—19.

Dr. O. Abłamowiczowa choroby kobiece i akuszeria. Przyjmuje od g 9—12 i od g 15—17 w. Kasztonu (Kasztanowa) 7—7.

Dr FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne Šv Jakubo (Św Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g 14 do 18

Dr. med. Zofia Godłowska specj. chorób uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 16—18 Wilno, A. Jakšto (Dąbrowskiego) 7-4

Dr Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m 2

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5 Vilniaus (Wileńska) 6—6

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U S B. Choroby uszu, nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15—16

Dr. H. MAŁOFIEJEWA choroby kobiece i akuszeria. Uosto (Portowa) 3 m. 4. Godz przyjęć: od 14.30—16.30

Dr. HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11—1 i od 17—19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1

Dr. Med. GUSTAW MARKIEWICZ Choroby skórne, weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—14. Tel. 997 od godz. 8—13 i od 15—19.

Dr. Med. W. MORAWSKI b st. asystent kliniki U. S. B. choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 m 1 Od g. 9—13 i 16—18.

Dr. NIELUBSZYC Gabinet rentgenowski Pylimo (Zawalna) 22—3. Przyjmuje od [illegible]

Dr. ORŁOWSKI ROMUALD choroby przewodu pokarmowego i serca od 7 do 10 rano i od 3 pp. do 7 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4. tel. 32-29.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrz. Pilies (Zamkowa) Nr. 12—6. Ordynuje w Poniedziałki Środy Piątki Od godz. 12—15. Wtorki Czwartki Soboty Od godz. 14—18.

Dr. med Wiktor PIESKOW choroby nerwowe i wewnętrzne Uosto (Portowa) 3—2. Ordynuje od 11—12 1/2 i od 15 1/2 — 16 1/2 (oprócz niedziel i świąt).

Dr. RUTKOWSKI ALEKSANDER b Starszy Asystent Kliniki Wewnętrznej i Neurologicznej — Przyjmuje od godz 10 rano do 3 pp. i od 6 pp. do 7 pp Wezwania do domu przyjmują się od 7 rano do 7 wieczór. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4. tel. 32-29

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 8 do 12 i od 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d Zamkowa) 8 m. 8. Od godziny 9—15.

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz 8—13 i 15 — 18 Wallstr. (Zawalna) 22.

## Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

ZOFIA GRONEKOWA przyjmuje, porady i porody w domu. Wilno, ul. Konarskiego 1/2—6

Siostra KULESZANKA St. Zastrzyki (dożylne) bańki (cięte), zamówienia na dom od 7 r. do 7 w. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m 4 tel. 32-29.

J KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1.

J. KOZŁOWSKA Akuszerka z długoletnią praktyką przyjmuje porody wszelkiego rodzaju zastrzyki i zabiegi. V. Rinktines g-ve (Drewnicka) 4—18.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz. 8 rano do 7 wiecz. Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—6.

EUGENIA MACIASZEK b. st położna i siostra oper. Kliniki Położ.-Ginekol. U. S. B., przyjmuje zamówienia do porodów i zabiegów felczerskich. Klajpedos (Żeligowskiego) 6—42.

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1.

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6.

WIŁŁOWICZÓWNA HELENA przyjmuje porody, robi zastrzyki (dożylne) stawia bańki cięte i zwykłe, masaże Ostrobramska 25 m. 13.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci Matki naszej
ś. † p.
**Michaliny Wojczun-Wojtkiewicz**
odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów we środę dnia 14. VI. 1944 r. o godz. 7.40.
O czym zawiadamiają
**Córki, Zięć i Wnuki.**

W przeddzień Imienin
ś. † p.
**ANTONIEGO MAZURA**
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 12 czerwca (w poniedziałek) w kościele Św. Jakuba o godz. 8 rano, na które zaprasza Krewnych i Znajomych
**Rodzina.**

Dn. 12. VI. 1944 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój duszy
ś. † p.
**ANTONIEGO ŻEJMO**
w kościele OO. Bonifratrów o godz. 9 rano.
Życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamiają
**Żona i Córki.**

Za spokój duszy
ś. † p.
**Kazimierza KOZŁOWSKIEGO**
zmarłego tragicznie w N.-Święcianach w dniu 12. IV. 1944 r. w wieku lat 22 odbędzie się w dniu 15. VI. b. r. o godz. 9.30 Nabożeństwo Żałobne w kościele Św. Katarzyny.
O czym powiadamiają
**Koleżanki i Koledzy.**

Za spokój dusz
ś. † p.
**Ignacego, Ireny i Władysława SIENKIEWICZÓW**
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w dniu 12 czerwca r. b. o godz. 7 rano w kościele Św. Katarzyny, na które zaprasza Krewnych i Znajomych
**Rodzina.**

W 40-tym dniu od śmierci
†
**Nadieżdy Pietrowny LENIEWICZ**
we wtorek dnia 13 czerwca r. b. o godz. 5.30 po poł. odbędzie się Panichida nad grobem Zmarłej na cmentarzu Ewangelickim.
O czym powiadamiają
**Najbliżsi.**

W wigilię Imienin najdroższego i nigdy niezapomnianego Męża i Ojca
ś. † p.
**ANTONIEGO ŁANOWEGO**
tragicznie zmarłego dnia 31. III. 1944 r. odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Duszy Jego w kościele Św. Teresy dnia 12. VI. 1944 r. o godz. 8 rano.
O czym zawiadamiają Znajomych, Przyjaciół i Życzliwych pamięci Zmarłego
**Żona i Dzieci.**

Za spokój duszy
ś. † p.
**CZESŁAWA KUNICKIEGO**
był. techn. drog.
Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dn. 12 czerwca 1944 r. o godz. 9 rano w kościele Wsz. Świętych.
O czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych, życzliwych pamięci Zmarłego
**Żona, Córka, Zięć i Wnuczek.**

W trzecią rocznicę śmierci
ś. † p.
**ALFONSA KOTECKIEGO**
b. pracownika księgarni Św. Wojciecha odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy dnia 13. VI b. r. o godz. 8 rano w kościele Św. Jerzego.
O czym zawiadamiają życzliwych pamięci Zmarłego
**Koleżanki i Koledzy.**

**PODZIĘKOWANIE.**
Szanownemu p. Dr. Konstantemu Pyszyńskiemu za troskliwą opiekę lekarską podczas choroby sercowej
ś. † p.
**IGNACEGO BRZEZICKIEGO,**
przyjaciołom, współpracownikom, pracownikom fabryki drożdży oraz wszystkim, którzy okazali pomoc moralną lub materialną podczas choroby i po zgonie ś. p. Ignacego Brzezickiego, serdeczne „Bóg zapłać" składają
**Żona, Synowie i Rodzina.**

**PODZIĘKOWANIE.**
Wszystkim Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie
ś. † p.
**MIKOŁAJA DURASEWICZA**
szczególnie P. Kierowniczce, P. Marycie, całemu personelowi I Užkandine, Dyrekcji Centrali „Valgis" oraz P. Markiewiczowej, P. Borowskim, P. Szyłejkom, P. Reni M., P. Zadarnowskiemu i P. Dowmuntowi serdeczne „Bóg zapłać" składają
**Syn, Synowa i Wnuczki**

**PODZIĘKOWANIE.**
Panu Doktorowi **Antoniemu Szczerbie**, zam. przy ul. Mostowej 27 za uratowanie od śmierci naszego synka Romualda, oraz za codzienną bezinteresowną, gorliwą lekarską pomoc w tak ciężkiej i długiej chorobie jego, jako prawdziwy lekarz z powołania nawet z narażeniem własnego zdrowia nie opuszczał nasz dom tak długo aż przywrócił zdrowie nie tylko dziecku, ale i całej naszej rodzinie. Przeto tą drogą składamy serdeczne Bóg zapłać p. Dr. Szczerbie.
**Emilia i Adolf Feldmanowie.**

W drugą rocznicę wyjazdu mego synka **Zdzisia Szczuckiego** do Rzeszy, oraz jego kolegów, odbędzie się Nabożeństwo o zdrowie i szczęśliwy powrót, dnia 11 czerwca o godz. 11 w kościele Św. Katarzyny, na które zaprasza Rodzinę, Kolegów i Przyjaciół
**Matka.**

Adres Redakcji i Administracji: ul Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".